

Język polski, klasa III, 15.02.2021r.

Temat: Kiedy pacyfista musi być militarystą – poezja Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (cz.2).

Katastrofizm generacyjny

Krzysztof Kamil Baczyński *Pokolenie*

Wiatr drzewa spienia. Ziemia dojrzała.
Kłosa brzuch ciężki w górę unoszą
i tylko chmury – palcom czy włosom
podobne – suną drapieżnie w mrok.

Ziemia owoców pełna po brzegi
kipi sytością jak wielka misa.
Tylko ze świerków na polu zwisa
głowa obcięta straszac jak krzyk.

Kwiaty to krople miodu – tryskają
ściśnięte ziemią, co tak nabrzmiała,
pod tym jak korzeń skręcone ciała,
żywcem wtłoczone pod ciemny strop.

Ogromne nieba suną z warkotem.
Ludzie w snach ciężkich jak w klatkach krzyczą.
Usta ściśnięte mamy, twarz wilczą,
czuwając w dzień, słuchając w noc.

Pod ziemią drżą strumyki – słyhać –
krew tak nabiera w żyłach milczenia,
ciągną korzenie krew, z liści pada
rosa czerwona. I przestrzeń wzdycha.

Nas nauczono. Nie ma litości.
Po nocach śni się brat, który zginął,
któremu oczy żywcem wykłuto,
któremu kości kijem złamano,
i drąży ciężko bolesne dłuto,
nadyma oczy jak bąble – krew.

Nas nauczono. Nie ma sumienia.
W jamach żyjemy strachem zaryci,
w grozie drążymy mroczne miłości,
własne posągi – źli [troglodyci](#).

Nas nauczono. Nie ma miłości.
Jakże nam jeszcze uciekać w mrok
przed żaglem nozdrzy wężących nas,
przed siecią wzdętą kijów i rąk,
kiedy nie wrócą matki ni dzieci
w pustego serca rozpruty strąk.

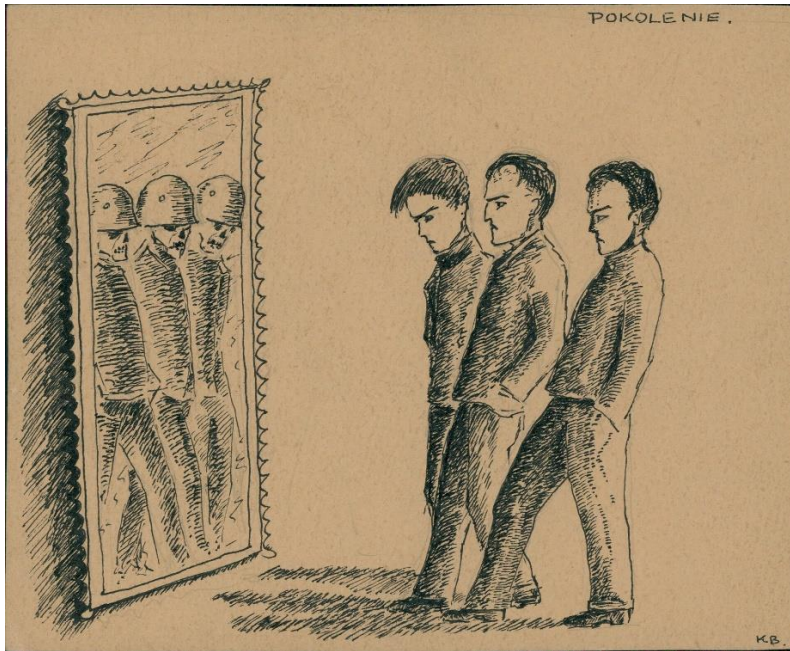
Nas nauczono. Trzeba zapomnieć,
żeby nie umrzeć rojąc to wszystko.
Wstajemy nocą. Ciemno jest, ślisko.
Szukamy serca – bierzemy w rękę,
nasłuchujemy: wygaśnie męka,
ale zostanie kamień – tak – głaz.

I tak staniemy na wozach, czołgach,
na samolotach, na rumowisku,
gdzie po nas wąż się ciszy przeczołga,
gdzie zimny potop omyje nas,
nie wiedząc: stoi czy płynie czas.

Jak obce miasta z głębin kopane,
popielejące ludzkie pokłady
na wznak leżące, stojące wzwyż,
nie wiedząc, czy my karty iliady
rzeźbione ogniem w błyszczącym złocie,
czy nam postawią, z litości chociaż,
nad grobem krzyż.

22 lipca 1943 r.

Krzysztof Kamil Baczyński, *Pokolenie*, [w:], *Wiersze wybrane*, oprac. J. Święch, Wrocław 1989, s. 209–212.



Krzysztof Kamil Baczyński, *Pokolenie*, rysunek, maj 1940

Ćwiczenie 1.1

Określ, w czyim imieniu wypowiada się osoba mówiąca w liryku.

Ćwiczenie 1.2

Wskaż, kto jest adresatem wiersza.

Ćwiczenie 1.3

Na podstawie rysunku *Pokolenie* Baczyńskiego wyjaśnij, w jakim stopniu plastyczny obraz przedstawicieli pokolenia Kolumbów odpowiada temu, co poeta zawarł w liryku pod tym samym tytułem. W swojej odpowiedzi uwzględnij, jaki dylemat ideowy znalazł odzwierciedlenie w rysunku artysty. Na czym polega tragizm generacji Kolumbów.

Ćwiczenie 1.4

Wskaż elementy poetyki ekspresjonistycznej w wierszu Baczyńskiego i określ ich rolę w kreacji sytuacji lirycznej przedstawionej przez poetę.

Ćwiczenie 1.5

Zacytuj z utworu Baczyńskiego cztery wersy, które – twoim zdaniem – najlepiej oddają „katastrofizm generacyjny” pokolenia Kolumbów.

Nic nie powróci...

Krzysztof Kamil Baczyński *Spojrzenie*

Nic nie powróci. Oto czasy
już zapomniane; tylko w lustrach
zasiada się ciemność w moje własne
odbicia – jakże zła i pusta.

O znam, na pamięć znam i nie chcę
powtórzyć, naprzód znać nie mogę
moich postaci. Tak umieram
z półobjawionym w ustach Bogiem.

I teraz znów siedzimy kołem,
i planet dudni deszcz – o mury,
i ciężki wzrok jak sznur nad stołem,
i stoją ciszy chmury.

I jeden z nas – to jestem ja,
którym pokochał. Świat mi rozkwitł
jak wielki obłok, ogień w snach
i tak jak drzewo jestem – prosty.

A drugi z nas – to jestem ja,
którym nienawiść drżącą począł,
i nóż mi błyska, to nie łza,
z drętwych jak woda oczu.

A trzeci z nas – to jestem ja
odbity w wypłakanych łzach,
i ból mój jest jak wielka ciemność.

I czwarty ten, którego znam,
który nauczę znów pokory

te moje czasy nadaremne
i serce moje bardzo chore
na śmierć, która się lęgnie we mnie.

18 października 1943r.

Krzysztof Kamil Baczyński, *Spojrzenie*, [w:], *Wiersze wybrane*, oprac. J. Święch, Wrocław 1989, s. 225–226.

Krzysztof Kamil Baczyński * *[Gdy broń dymiącą z dłoni wyjmę]***

Gdy broń dymiącą z dłoni wyjmę
i grzbiet jak pręt rozgrzany stygnie,
niech mi nie kładą gwiazd na skronie
i pomnik niech nie staje przy mnie.

Bo przecież trzeba znów pokochać.
Palce mam – każdy czarną lufą,
co zabić umie. – Teraz nimi
grać trzeba, i to grać do słuchu.

Bo przecież trzeba znów miłować.
Oczy – granaty pełne śmierci,
a tu by trzeba w ludzi spojrzeć
i tak, by Boga dojrzyć w piersi.

Bo przecież trzeba czas przemienić,
a tutaj ciemna we mnie siła,
i trzeba blaskiem kazać ziemi,
by z sercem razem jak krew biła.

Wrócę, rzemieślnik skamieniały,
pod dach rozległy jasny pogód,
do rzeźb swych – tych, co już się stały,
i tych, co stać się jeszcze mogą.

I dawne będą wzrok obracać –
niezdarne słupy pełne burzy,
i te, których nie tknęła praca
jak oddech niewidzialnej róży.

I pośród nich jakże ja stanę
z garścią, co tylko strzelać umie,
z wiarą, co śmiercią przeorana,
z sercem, co nic już nie rozumie?

Ale jeżeli spalił młodość,
jak palą kraje w wielkim hymnie,
to nie zapomni czas narodu,
a Bóg jak płomień stanie przy mnie.

I wtedy, wtedy liść mi każdy
albo mi wróbel z nieba sfrunie
i jego głos – już głosem prawdy,
i poznam głos, poczuję: umiem.

I szmer ptaszęcy mi przypomni,
że znałem miłość, i obudzi
zdrętwiałe dłonie – jak lodygi,
i pocznę kwiaty, gwiazdy, ludzi,
i ziemię w morza szum przemienię,
i drzewa w zwierząt linie miękkie,
i wtedy spadnie mi na rękę
w pieśni odrosła – wierna ziemia.

9 marca 1944 r.

Krzysztof Kamil Baczyński, *** [*Gdy broń dymiąca z dłoni wyjmę*], [w:], *Wiersze wybrane*, oprac. J. Święch, Wrocław 1989, s. 225–226.

Przeczytaj na głos oba wiersze, a następnie wykonaj polecenia.

Ćwiczenie 2.1

Omów relacje między terażniejszością a przeszłością ukazane w przywołanych lirykach Baczyńskiego.

Ćwiczenie 2.2

Wskaż – w odniesieniu do utworu [*Gdy broń dymiąca z dłoni wyjmę*] – elementy typowe dla poetyki żołnierskiej.

Ćwiczenie 2.3

Omów na podstawie tekstu *Spojrzenie* elementy katastroficzne. W wypowiedzi uwzględnij, co wpływa na tragizm osoby mówiącej w tym liryku.

Ćwiczenie 2.4

Wskaż i nazwij – w przywołanych wierszach poety – środki stylistyczne typowe dla poetyki apokaliptycznej i określ ich funkcję w kreacji sytuacji lirycznej.

Ćwiczenie 2.5

Na podstawie tekstu [*Gdy broń dymiącą z dłoni wyjmę*] wyjaśnij, jaką rolę odgrywa kategoria pamięci w tworzeniu obrazu jednostki uwikłanej w wojnę.

Teksty kultury (VI)

Krzysztof Kamil Baczyński *Historia*

[Arkebuzy](#) dymiące jeszcze widzę,
jakby to wczoraj u głowic lont spłonął
i [kanonier](#) jeszcze rękę trzymał,
gdzie dziś wyrasta liść zielony.
W błękitcie powietrza jeszcze te miejsca puste,
gdzie brak dłoni i rapierów śpiewu,
gdzie teraz dzbany wrzące jak usta
pełne, kipiące od gniewu.
Ach, pułki kolorowe, kity u [czaka](#),
pożegnania wiotkie jak motyl świtu
i rzesz trzepot, śpiew ptaka,
pożegnane ptaka w ogrodzie.
Nie to, że marzyć, bo marzyć krew,
to krew ta sama spod kity czy hełmu.
Czas tylko warczy jak lew
przeciągając obłoków wełną.
Płacz, matko, kochanko, przebacz,

bo nie anioł, nie anioł prowadzi.
Wy te same drzące u nieba,
wy te same róże sadzić jak głos
na grobach przyjdziecie i dłonią
odgarniecie wspomnienia i liście, jak włos
siwiejący na płytach płaskich.
Idą, idą pochody, dokąd idą,
których prowadzi jak wygnańców łaski
ład krążący po niebie. A może
niebo po łądzie dmące piaskiem
tak kształt ich zasypuje. Jak noże
giną w chleb pogrążone – tak oni
z wolna spływają. Piach ich pokrywa.

Jeszcze słyszeć śpiew i rzenie koni.

8 marca 1942 r.

Krzysztof Kamil Baczyński, *Historia*, [w:], *Wiersze wybrane*, oprac. J. Święch, Wrocław 1989, s. 107–108.

Ćwiczenie 3.1

Wskaż w wierszu elementy typowe dla poetyki onirycznej i omów ich funkcję.

Ćwiczenie 3.2

Znajdź w utworze i nazwij te środki, które potęgują nastrój grozy i niepokoju.

Pokolenie Kolumbów

Generację młodych ludzi, których wchodzili w dorosłość w czasie II wojny światowej, nazywa się pokoleniem Kolumbów. Określenie to pochodzi z książki **Romana Bratnego** zatytułowanej *Kolumbowie*. *Rocznik 1920* wydanej w 1957 r. Powieść opowiada o losach grupy chłopaków zaangażowanych w działalność konspiracyjną w szeregach Armii Krajowej. W 1970 r. – na podstawie dwóch pierwszych tomów

dzieła Bratnego – powstał film *Kolumbowie* w reżyserii **Janusza Morgensterna**.

Obejrzyj film *Kolumbowie* Janusza Morgensterna, następnie zastanów się nad poniższymi zadaniami.

Ćwiczenie 4.1

Po projekcji filmu wypisz dowody na to, że życie trójki przyjaciół zostało zdeterminowane przez wojnę.

Ćwiczenie 4.2

Wskaż w filmie elementy konwencji komediowej i konwencji romantycznej.

Ćwiczenie 4.3

Jak oceniasz fakt, że filmowy obraz Michała Kwiecińskiego kończy się w momencie rozpoczęcia wojny. Uzasadnij swoje stanowisko.

Ćwiczenie 4.4

Wypisz podobieństwa i różnice między dylematami Krzysztofa Kamila Baczyńskiego a dylematami bohaterów filmu.

Zadaniowo

Ćwiczenie 5

Napisz recenzję filmu *Jutro idziemy do kina* lub innego pokazującego tragizm Kolumbów.